

Dyscyplina i regulaminowy porządek podstawą dobrej służby

Marynarze Ludowej Marynarki Wojennej słuchając słów 1-Majora rozkazu Marszałka Rokossowskiego, lepiej jeszcze zrozumieć swe zadania, lepiej jeszcze uświadomili sobie, że obrona niepodległości, pokoju i budownictwa socjalistycznego, obrona najwyższych interesów naszego narodu, szczęścia i rozkwitu naszej Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego Polaka - patrioty, jest zaszczytnym zadaniem, które naród polski powierzył swemu wojsku.

Marszałek Rokossowski w dniu 1 maja br. rozkazał: „Podnosić nieustannie poziom wyszkolenia bojowego i politycznego naszego wojska”.

Chlubne wykonanie tego rozkazu zależy od ofiarnej pracy, od postawy moralnej i inicjatywy wszystkich ludzi w jednostce, od żelaznej, świadomej dyscypliny i regulaminowego porządku, od sprawnej organizacji, kontroli szkolenia bojowego i wychowania politycznego.

To, że jednostka, w której zastępcą jest oficer H. wzorowo przygotowała sprzęt do letniego okresu szkolenia, jest przede wszystkim wynikiem gorliwej, rzetelnej pracy stanu osobowego, sprawnej organizacji, regulaminowego porządku i świadomej dyscypliny.

Łąco stwarza najbardziej sprzyjające warunki do szkolenia bojowego. W sytuacji najbardziej zbliżonej do rzeczywistego pola walki uczymy się po mistrzowski walczyć, działając tak jak uczą regulaminy, jak tego wymagają rozkazy przełożonych. W ciągu letniego okresu szkolenia wyrabiamy w sobie cenne zalety moralno - bojowe, jak niezłomną wierność przysiędze wojskowej, czujność, dbałość o zachowanie tajemnicy wojskowej, odwagę, hart, wytrzymałość na trudy, ofiarność.

„Szkolenie letnie — najważniejszy okres w wyszkoleniu bojowym — wykorzystywać maksymalnie do wykonania postawionych przed jednostką zadań” — nakazuje 1-Majowy rozkaz Marszałka Rokossowskiego.

Podstawowym warunkiem wykonania tego wskazania Ministra Obrony Narodowej, fundamentem wszystkich osiągnięć wyszkoleniowych, jest twarda dyscyplina, która wyraża się w należytych obowiązkach urzędów i mechanizmów okrętowych, we wzorowym, czujnym pełnieniu służby wartowniczej i wewnętrznej, w poszanowaniu dla regulaminowego porządku, w bezwzględnej i ścisłej przestrzeganiu wszystkich przepisów i rozkazów przełożonych.

Żałoga „N” tego okrętu należyć wykorzystywać okres zimowego okresu szkolenia czego dowodem jest, że na ostatnim strzelaniu marynarze Jacoszek, Janicki, Przybyszewski i Migala osiągnęli bardzo dobre wyniki. Daje to gwarancję, iż wszystkie następne zadania postawione przed okrętem wykonane będą również wzorowo.

Musimy walczyć o to, aby rozkład zajęć wypełniany był wzorowo i w ustalonym czasie. Zrywanie ćwiczeń, naruszanie rozkładu zajęć, tolerowanie odstępstw od programu prowadzi nieuchronnie do marnotrawstwa cennego czasu, do obniżania poziomu wyszkolenia.

Niezmiennie ważną rzeczą jest, aby nie upraszczać zajęć, nie spłycać ich, nie obniżać wymagań, nie tolerować odstępstw od regulaminów. Od pierwszych dni wejścia w kampanię, należy postawić sobie i podwładnym surowe, regulaminowe wymagania, konsekwentnie realizować zasady realności szkolenia.

Największym wrogiem postępu i stałego rozwoju, jest formalne podejście do swych obowiązków, poprzestawanie na osiągnięciach, zarozumiałość, patrystyczne palce na braku i co gorsza — usprawiedliwianie ich rzekomo obiektywnymi trudnościami.

Wielką rolę mają tu do spełnienia organizacje partyjne i ZMP-owskie, które winny czujnie reagować na zauważone braki, pomagać w ich usunięciu.

Szkolenie letnie powinno stać się okresem wzmożonej pracy polityczno - ideowej, ściśle powiązanej z zadaniami wyszkolenia bojowego.

Trzeba rozpalać w sercach marynarzy patriotyczne uczucia, umacniać niezłomną wiarę, że szlachetne i wzniosłe idee pokoju, postępu, wolności i socjalizmu są niezwyciężone, trzeba na przykładzie ofiarnej pracy narodu uczcić marynarzy bezgranicznego oddania sprawie niepodległości i szczęścia ludowej Ojczyzny, trzeba wychowywać ich na postępowych tradycjach narodu polskiego, na przykładach naszych wielkich przodków. Trzeba strzec i pielęgnować tradycje braterstwa broni z armią radziecką, które są podstawowym czynnikiem siły naszego ludowego wojska.

W wychowaniu przodujących marynarzy doniosła rola przypada podoficerom. Dobrze np. pracuje członek partii mat Roman Słowikowski. W jego pododdziale jest coraz mniej stopni dostatecznych, a coraz więcej czwórek i piątek. Mat Słowikowski uzyskał to przez udzielanie konkretnej pomocy swym podwładnym, organizację kółek samokształceniowych, przez własny przykład.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Rokossowskiego, to święty i niezłomny rozkaz Ojczyzny. Polska — nasza ludowa Ojczyzna, którą żołnierz polski miłuje ponad życie, żąda od swych synów powołanych do wojska, wiernej służby, gorliwego przykładania się do szkolenia, dyscypliny i ścisłego przestrzegania nakazów przysięgi i regulaminów wojskowych. Żąda od nas — marynarzy — byśmy przykładnie wykonywali powierzone nam obowiązki, byśmy nie szczędząc sił odczuwali odpowiedzialność wobec Ojczyzny i narodu, wobec dowództwa za powierzone nam dzieło.

Nie uda się imperialistom wykorzystać narodu niemieckiego dla celów agresji Depesza rządu NRD do Generalissimusa Stalina

BERLIN. Z okazji Święta Wyzwolenia rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Generalissimusa STALINA, depeszę następującej treści:

Przed sześciu laty, 8 maja 1945 roku, odkryte chwałą armie Związku Radzieckiego wyzwoliły naszą ojczyznę niemiecką spod panowania hitlerowskiego faszyzmu. Z okazji tej rocznicy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyła Panu i za Pańskim pośrednictwem Rządowi ZSRR, Armii Radzieckiej i całemu narodowi radzieckiemu uczucia wiecznej wdzięczności demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Naród radziecki i Armia Radziecka z niezwykłym bohaterstwem ponosząc duże ofiary, broniły nie tylko własnego kraju, lecz również walczyły o wyzwolenie narodów Europy spod jarzma zbrodniczego faszyzmu niemieckiego. Jeśli 8 maja 1951 roku przedstawiciele niemieckiego ludu pracującego składają wieńce na grobach i przed pomnikami bohaterów radzieckich, czynią to pod znakiem poważnego pogłębienia świadomości narodu niemieckiego i jego krytycznej samooceny oraz uroczyste ślubują zrobić wszystko, aby imperialistom nigdy więcej nie udało się wykorzystać narodu niemieckiego dla swych zbrodniczych planów przeciwko wielkiemu Związkowi Radzieckiemu i innym narodom. Pod Pańskim światłym kierownictwem mocarstwo radzieckie walczyło i walczy o pokój i wolność wszystkich narodów świata. Podpisany przez Pana układ poczdamski utorował również naszemu narodowi drogę do jednolitych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec, jakich domagają się wszyscy patrioci niemieccy. Zgodnie z tą polityką uznania prawa naszego narodu do niezawisłości narodowej przedstawiciele mocarstwa radzieckiego w Niemczech pomogli miłującym pokój, demokratycznym siłom naszego narodu w znacznej części naszego kraju wkroczyć pomyślnie na drogę demokratyzacji.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było punktem zwrotnym w dziejach Europy. Dzisiaj nasi robotnicy, chłopcy i nasza inteligencja pracująca pokojowo współzawodniczą o wykonanie i przekroczenie naszego planu 5-letniego, naszego planu walki o pokój, jedność i dobrobyt.

W przeciwieństwie do tego zachodnie mocarstwa imperialistyczne w sojuszu z imperialistami niemieckimi prowadzą politykę rozczłonkowania naszej ojczyzny i remilitaryzacji Niemiec zachodnich dla przygotowania nowej wojny agresywnej przeciwko

krajom międzynarodowego obozu pokoju. Przy pomocy amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich odradza się imperializm niemiecki. Na kładzie to na niemiecką klasę robotniczą i wszystkie miłujące pokój siły w Niemczech niezwykle poważną odpowiedzialność za pomyślnie zorganizowanie i prowadzenie walki przeciwko zachodnio-niemieckim podżegaczom wojennym.

Obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz stale wzrastająca liczba uczciwych patriotów i bojowników o pokój w Niemczech zachodnich rozpoczęła zdecydowaną walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o zawarcie traktatu pokojowego w roku 1951, o utworzenie jednolitych, demokratycznych miłujących pokój i niezależnych Niemiec. W ciągu najbliższych tygodni naród nasz w potężnym referendum narodowym zadokumentuje przed całym światem swą wolę utrzymania pokoju.

W imieniu narodu niemieckiego wyrażamy rządowi Związku Radzieckiego naszą głęboką wdzięczność za jego wielką pomoc.

Pańskie wskazanie, wielce cenne i godne Generalissimusa Stalina, że pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swoje ręce i będą broniły jej do końca jest dla nas wytyczną działania

W naszej Ludowej Ojczyźnie

SPÓŁCZEŃSTWO POLSKIE
JEDNOMYŚLNIE DOMAGA SIĘ
PAKTU 5 MOCARSTW

WARSZAWA. Tysiące ludzi w Polsce, zbierających się obecnie na masowych zgromadzeniach przedplebiscytowych jednomyślnie i z całą siłą popiera żądania, zawarte w apelu Światowej Rady Pokoju.

„Będziemy chodzili do obywatela do obywatela i wykazywali im, skąd wypływa nowe niebezpieczeństwo wojny. Będziemy obnażać zbrodnicze knowania ludobójców anglo - amerykańskich, aby gniew narodów skierował się przeciwko tym, którzy knują niecne plany zagłady dla milionów ludzi” — mówił Marian Różycki, zabierając głos na masówce w Zakładach Transportowych Budownictwa Miejskiego w Warszawie.

Na zebraniu w Państw. Zakł. Przemysłu Wełn. „Polska Wełna” w Zielonej Górze podjęto jednomyślnie rezolucję, która głosi m. in.: „Wzmoczoną ofiarną pracą dla spotęgowania sił naszej Ojczyzny powiększymy nasz wkład w pokój światowy. Popieramy w całej rozciągłości apel Światowej Rady Pokoju. Wszyscy podpiszemy Kartę Plebiscytu”.

APEL PROFESORÓW AKADEMII
MEDYCZNEJ W WARSZAWIE

WARSZAWA. Profesorowie Akademii Medycznej w Warszawie

ogłosili apel do swych kolegów zagranicą. Apel ten głosi m. in.:

My, profesorowie Akademii Medycznej w Warszawie, witamy ze szczera radością Narodowy Plebiscyt Pokoju, jako wkład narodu polskiego do walki o pokój światowy.

Zdecydowani bronić wszystkimi siłami pokoju, który jest gwarantem naszych dotychczasowych zdobyczy i warunkiem realizacji naszego pokojowego budownictwa, apelujemy do was koledzy, bracia naukowcy w Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech i w Stanach Zjednoczonych oraz w pozostałych krajach kapitalistycznych, abyście wraz z nami stanęli na straży pokoju światowego, który zapewni niepowstrzymany rozwój i postęp ludzkości.

W rozgrywce między pokojem a wojną rzućcie na szalę pokoju cały wasz geniusz naukowy i waszą siłę moralną. Ujmijcie wielką sprawę pokoju we własne ręce. Zapalcie w sercach waszych współobywateli święty ogień walki o zachowanie waszych i naszych uczelni, waszych i naszych bibliotek, waszej i naszej młodzieży!

Potępijcie ze wszech sił remilitaryzację Niemiec zachodnich — zarzewie nowej wojny światowej. Domagajcie się, tak jak my,

zwolania konferencji 5 wielkich mocarstw celem zażegnania niebezpieczeństwa wojny i celem zawarcia Paktu Pokoju. Sprawcie, aby pokój zwyciężył wojnę!

ODEZWA PRZEDSTAWICIELI PRASY
KATOLICKIEJ

WARSZAWA. 8 maja br. odbyła się w Warszawie z inicjatywy Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, przy współudziale komisji intelektualistów i działaczy katolickich, konferencja prasowa dla przedstawicieli polskiej prasy katolickiej.

W wyniku konferencji zebrani przyjęli jako wytyczne następujące wnioski:

1) Katolicy polscy, w imię wspólnych interesów narodowych powinni poprzeć walkę o pokój i wziąć czynny udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

2) Każdy z obecnych oświadczył, że do upowszechnienia hasła pokojowych celów PKOP, a w szczególności poprzeć akcję plebiscytu o Pakt Pokoju 5 mocarstw.

3) Wszyscy zebrani wyrazili stanowczy protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec i jak najmocniej podkreślili jednolite stanowisko katolickiej opinii publicznej w sprawie polskość Ziemi Zachodnich i nienaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie.

Dobrze wyposażone sale wykładowe ułatwiają szkolenie

Słuszne jest powiedzenie, że łączność to nerw armii. W dobie ziszczonej jest w ogóle nie do omyślenia aby nowoczesna armia mogła się obejść bez środków łączności. Dobra i sprawna łącząca łączność jest rejonem życia i bezpieczeństwa.

Wielką wagę przykłada się do należytego przygotowania dobrze wykwalifikowanych kadr łącznościowców, którzy potrafiliby zapewnić w każdej chwili niezawodną łączność.

Aby zostać dobrym specjalistą łącznościowcem trzeba nieustannie się szkolić, trzeba dokładnie poznawać swój sprzęt i umieć nim po mistrzowsku się posługiwać. Zanim jednak osiągnie się tę umiejętność wiele czasu zabiera szkolenie, w którym dużą rolę spełniają dobrze urządzone sale wykładowe. Najlepsze bowiem rezultaty w szkoleniu osiąga się metodą poglądową przez ilustrowanie wykładów odpowiednimi pomocami naukowymi. W salach wykładowych spędzają marynarze dużo czasu przeznaczanego na szkolenie. Dlatego też wiele wagi przykładają do należytego urządzenia tych sal.

Ostatnio w jednej z jednostek łączności zorganizowano konkurs na najlepiej urządzone sale wykładowe. Marynarze podzieleni na grupy według specjalności od kierunków oficerów i podoficerów żywo zabrali się do roboty. Każda grupa starała się, by powierzona sobie pracę wykonać jak najlepiej. Wszyscy dawali sobie sprawę z tego, że o przecież tylko dla ich własnego dobra. Nic więc dziwnego, że i

rezultaty tej pracy dały pożądane wyniki. Sale zostały urządzone naprawdę wzorowo.

Specjalna komisja w skład której wchodził wyższy oficerowie Dowództwa Marynarki Wojennej stwierdza dobre rozwiązanie taktyczne w urządzeniu poszczególnych sal. Najlepiej jednak wypadła sala elektrotechniki, przy której urzędowaniu pracowali pod kierunkiem mata Piotrowskiego marynarze: Górny, Trynka, Jeleniowski, Nowicki i Jurga.

Sala jest zaopatrzona nie tylko w niezbędne pomoce naukowe, ale również swoim wyglądem estetycznym nie pozostawia nic do życzenia. Na ścianach widnieją szereg wykresów i makiet urządzeń elektrycznych bardzo pomysłowo wykonanych przez koło racjonalizatorów.

Urządzenie sali pozwala wykładowcom prowadzącym zajęcia na szerokie zastosowanie takich metod, które najlepiej trafiają do przekonania wszystkich marynarzy. Marynarze bowiem na wykładach mają możliwość praktycznego zapoznania się z podstawowymi zasadami elektrotechniki.

Tak np. wykładowca prowadzący zajęcia z telefonii chcąc wykazać, że natężenie prądu w obwodzie mikrofonowym ulega zmianie w czasie mowy włącza do tego obwodu przyrząd pomiarowy, a wychylenia wskazówki przyrządu, które obserwują marynarze, przekonują ich w widoczny sposób, że natężenie prądu w czasie trwania rozmowy istotnie ulega ciągłym zmianom.

Podobnie jak sala elektrotechniki urządzone są wszystkie pozostałe, wszędzie panuje wzorowy ład i porządek, co jest szczególną zasługą szefa — bosmana Wypycha.

Przy urządzaniu sal wyróżnili się oprócz wymienionych bosmat Markowski, mat Walesiak, mat Kogut, marynarze — Kukliński, Gajowski, Michalczyk, Plich i Piwkowicz. Poza tym bardzo dobrze spisali się również radio-telegrafici: mat Łukowicz, st. mar. Kwiatkowski.

Na uwagę zasługuje między innymi fakt, iż w poszczególnych salach wykładowych znajdują się portrety uczonych, którzy położyli wielkie zasługi na polu nauki. W sali radiowej np. widzimy portret wielkiego uczonego rosyjskiego A. Popowa — właściwego wynalazcy radia, w innych salach widnieją portrety Łomonosowa, Ohma, Faradaya i Kirchhoffa. W ten sposób marynarze zapoznają się z życiem niektórych wynalazców, łatwo utrwalają sobie w pamięci zasadnicze prawa noszące nazwy odkrywców.

Komisja oceniła ten pomysł bardzo pozytywnie, należałoby tylko portrety zaopatrzyć w krótkie opisy ilustrujące prace wynalazców.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że konkurs spełnił swoje zadanie, zmobilizował bowiem szeroki ogół marynarzy do wykazania swych umiejętności a także zwrócił uwagę na istniejące jeszcze niedociągnięcia, które trzeba będzie w najbliższej przyszłości usunąć.

N. R.

Agitator wyjaśnia zagadnienia frontu narodowego

Ostatnie Plenum KC PZPR odbiło się szerokim echem w Ludowym Wojsku Polskim. Żołnierze interesują się zagadnieniami poruszonymi na VI Plenum i opierając się na wytycznych tegoż Plenum podnoszą swą gotowość bojową i wiedzę polityczną.

Często niektórym żołnierzom, którzy słabiej mają opanowane zagadnienia polityki międzynarodowej i w kraju, ciężko jest zrozumieć zasadnicze zagadnienia poruszane na VI Plenum.

Tu mają szerokie pole do popisu agitatorzy, których zadaniem jest wytłumaczyć żołnierzom prosto i jasno niezrozumiałe dla nich zagadnienie.

Tak też w naszym pododdziale w czasie wolnym od zajęć w świetlicy wywiązała się dyskusja na temat referatu Prezydenta Bolesława Bieruta, wygłoszonego na VI Plenum KC PZPR. Pchor. Kiełb podczas dyskusji rzucił pytanie: „Jaki zasadniczy cel ma front narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni?” Na to pytanie padły odpowiedzi, jednak nie były one konkretne.

Agitator pododdziału pchor. Kurant słyszał te odpowiedzi, jednak sam też nie mógł dać na nie prawidłowego wyjaśnienia. Pomyślał: „Jeżeli mam odpowiedzieć na to pytanie, to muszę się do tego przygotować. Tak też zrobił. Pozbierał wszystkie możliwe materiały z prasy, uważnie je przestudiował, wybrał najważniejsze i w ten sposób przygotował się do wyjaśnienia kolegom tego zagadnienia.

Na jednym z zajęć świetlicowych w trakcie dyskusji o sytuacji politycznej w kraju, kol. Kurant poruszył problemy VI Plenum.

„Dzisiaj — mówi on — mogę dać odpowiedź na pytanie kol. Kiełba. W referacie swym mówił nam Prezydent o wielkich zadaniach stojących przed narodem polskim w postaci realizacji Planu 6-letniego i walki o po-

kój. Ażeby to wszystko było należycie wykonane należy do tego zadania zmobilizować cały naród, wzbudzić w nim entuzjazm do pracy i przedświadczenie, że każde osiągnięcie w naszym życiu gospodarczym i politycznym, to potężny wkład w walkę o pokój na całym świecie. Każdy uczciwy Polak powinien się znaleźć w pierwszych szeregach frontu narodowego.

Jednak nie należy koledzy zapominać o walce klasowej. I na to zagadnienie szczególną uwagę zwrócił Prezydent Bolesław Bierut, wyjaśniając, że hasło frontu narodowego musi być właściwie zrozumiane przede wszystkim przez chłopów małopolskich i średniopolskich, których zadaniem jest jeszcze bardziej wzmocnić walkę z kułactwem, które niejednokrotnie chciałoby wykorzystać hasło frontu narodowego dla uspienia czujności klasowej.

We froncie narodowym stają do walki o wykonanie Planu 6-letniego i utrwalenie pokoju wszyscy uczciwi ludzie w naszej Ojczyźnie pod przewodnictwem naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dlatego też my jako zbrojne ramię mas pracujących musimy wziąć udział i wspólnie z masami pracującymi naszej Ojczyzny zbudować socjalizm.

Kol. Żak zabierając głos na temat słów kol. Kuranta powiedział:

„I nas nie może zabraknąć w tym wielkim froncie narodowym. Naszym wkładem w realizację tych wytycznych jest ciągłe, systematyczne podnoszenie poziomu wykształcenia bojowego, politycznego i dyscypliny wojskowej, abyśmy mieli pewność, że nasza wiedza fachowa, nasza gotowość bojowa, może zabezpieczyć wspólną twórczą pracę naszym najbliższym, którzy realizują zwycięsko linię PZPR, jaką jest zbudowanie socjalizmu i walka o pokój”.

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wносить.

Nasz korespondent z OS Polit. donosi:

Przodownicy pracy u przodowników wyszkolenia

Kilka dni temu do naszej szkoły przyjechali w odwiedziny przodownicy pracy huty „Hortensja” z Piotrkowa oraz chłopcy jednej ze spółdzielni produkcyjnych powiatu piotrkowskiego.

Wspólne zebranie zajął oficer Waldman, podkreślając znaczenie wórczej pracy narodu polskiego oraz wysiłek żołnierzy w wyszkoleniu dla realizacji Planu 6-letniego.

Z kolei zabrał głos sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej huty „Hortensja”. Między innymi powiedział on, że dla uczczenia święta 1 Maja załoga huty

zobowiązała 1-Majowe wykonała przedterminowo w 106%.

Żywe zainteresowanie wśród zebranych wywołało wystąpienie tow. Druszczyka, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej III typu, a zarazem sekretarza Komitetu Gminnego PZPR. Mówca ten mówił o osiągnięciach i o trudnościach na jakie jeszcze napotyka spółdzielnia.

Następnie jeden z obecnych robotników, były członek KPP opowiedział o prześladowaniu w Berezie Kartuskiej, w której został uwięziony za działalność przeciwko sanacji. „W tych ko-szarach — powiedział on —

przed wojną było wojsko aparatu ucisku kapitalistycznego. Zawsze przed 1 Maja dowództwo szykowało broń i amunicję aby użyć ją przeciwko łódzkim robotnikom. Obecnie w tych murach mieści się kuźnia wychowania kadr oficerskich.

Drodzy nasi goście zapoznali się z osiągnięciami podchorążych. W przyjacielskiej rozmowie odpowiedzieli o swej twórczej pracy. Nasze żołnierskie serca łączą się z nimi w trudnej ale twórczej i pokojowej pracy w dziele wykonania Planu 6-letniego.

plut. pchor. Stanisław KOZAK

Każdy Polak, każda Polka, Każdy, kto miłuje pokój i Ojczyznę, Złoży swój podpis pod kartą Narodowego Plebiscytu

Pokoju!

17 maja rozpocznie się w całej Polsce Narodowy Plebiscyt Pokoju. W dniu 20 maja podpiszą Kartę Pokoju żołnierze naszego wojska.

Przed tym marynarzu zgłosi się do ciebie przedstawiciel wybranej przez ciebie Komisji Plebiscytowej i wręczy ci niewielką kartkę. Będzie na tej kartce napisane co następuje:

W IMIĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, W IMIĘ POKOJU MIĘDZY NARODAMI

W obliczu wojennych kno-wań imperialistów i odbudowy przez nich militarystyki hitlerowskiego POPIERAM I PODPISUJĘ APEŁ ŚWIATOWEJ RADY POKOJU:

„Zadamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali odmowę za dowód napastniczych zamiarów tego rządu”.

Ta kartka, to kartka plebiscytowa Narodowego Plebiscytu

W IMIĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W IMIĘ POKOJU MIĘDZY NARODAMI

Pokoju. Trzeba, byś ją podpisał swym imieniem i nazwiskiem i złożył w miejscu, które wskaże ci przedstawiciel Komisji Plebiscytowej.

Pamiętaj, że przeczytanie, podpisanie i złożenie kartki plebiscytowej — to sprawa niesłychanie ważna. Nie wolno ci jej zaniedbać. Nie wolno przeoczyć terminu. Bo w tym wielkim plebiscycie nie może zabraknąć twego, marynarzu, głosu. Nie może zabraknąć głosu żadnego Polaka, żadnej Polki.

Spełnij więc swój obowiązek obywatela, patrioty, Polaka — weź udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Złóż kartkę Plebiscytową z twoim podpisem w oznaczonym terminie w oznaczonym miejscu. Przekonaj swych bliskich, by uczynili to samo. Dopilnuj, by przyjaciele i koledzy też spełnili swój obowiązek.

DLACZEGO TAK WAŻNY JEST TWÓJ GŁOS W NARODOWYM PLEBISCYCIE POKOJU?

Kartka, którą złożysz w Plebiscycie, to wielka i ważna rzecz. Ta kartka — to twój głos przeciwko wojnie. Składasz ją na dowód, że nie chcesz wojny. Ze chcesz pokoju.

Zapytasz może, czy twój głos w tej sprawie ma znaczenie? Czy ten twój podpis na kartce plebiscytowej może odwrócić od ciebie, twoich bliskich, przyjaciół i rodaków, to wielkie nieszczęście jakim jest wojna?

Tak jest, twój głos ma znaczenie. Może on przyczynić się do odwrócenia wojny.

Bo taką samą kartkę złoży każdy Polak i każda Polka. Będzie wtedy tych kartek miliony. Pamiętaj akcję zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim? Zebraliśmy ich wtedy 18 milionów. Podpisała cała niemal dorosła ludność naszego kraju. I tym razem — kartka do kartki — zbierze się kilkanaście milionów. A wtedy — wołać będzie o pokój cała Polska. Głos wszystkich jej obywateli, którzy swymi podpisami wyrażają wolę obrony pokoju.

Ale nie dość na tym. Ten wielki plebiscyt pokoju odbywa się nie tylko w Polsce. Odbywa się na całym świecie.

We wszystkich krajach ludzie głosują za pokojem. A kiedy obliczymy głosy w każdym kraju osobno, a potem we wszystkich razem — okaże się, że setki milionów ludzi, są, tak jak ty, za pokojem, przeciwko wojnie.

Będzie więc to głos, nie tylko twoich rodaków, Polaków i Polek, twój głos, ale głos całej ludzkości. Setki milionów ludzi podpisami zaświadcza, że nie chcą wojny, lecz pragną pokoju.

Widzisz więc, że ta mała kartka plebiscytowa, to naprawdę wielka rzecz. Bo za każdą taką kartką, za każdym podpisem stoi człowiek. Człowiek, który w ten sposób zgłasza gotowość czynnej walki o pokój. Jak z małych kropeł wody powstają wielkie morza, tak z małych kartek plebiscytowych powstaje potężny głos setek milionów ludzi.

Ażeby ten głos rozbrzmiał po całej kuli ziemskiej jak najdługo — potrzebny jest i twój, marynarzu, podpis, twój udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Dlatego każdy Polak winien wziąć udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju, chłop, robotnik, inteligent i żołnierz.

RUCH POKOJU TO WALKA PRZECIWKO WOJNIE

Kartkę plebiscytową wręczy ci jak już powiedzieliśmy poprzednio, przedstawiciel Komitetu Plebiscytowego. Na kartce zaś znajdziesz uchwałę Światowej Rady Pokoju. Co to są Komitety O-

brońców Pokoju i czym jest Światowa Rada Pokoju?

Komitety Obrońców Pokoju istnieją w Polsce w każdej niemal miejscowości, w każdej gromadzie, miasteczku, i mieście, w większych zakładach pracy i w spółdzielniach produkcyjnych, w szkołach i wyższych uczelniach. W Warszawie zaś istnieje Polski Komitet Obrońców Pokoju, który wskazuje centralnie wszystkim komitetom terenowym, jak prowadzić walkę o pokój.

W Komitetach pracują ludzie dobrej woli, tacy jak ty, którzy postanowili poświęcić cały swój wysiłek sprawie obrony pokoju.

Takie komitety obrońców pokoju istnieją we wszystkich krajach świata. Kierują one wielką akcją, w której uczestniczą miliony, dziesiątki milionów, a dziś już setki milionów ludzi. Ta akcja, to akcja obrony pokoju i walki o pokój.

Kto bierze udział w tej akcji? Biorą w niej udział ludzie dobrej woli, ludzie uczciwi we wszystkich krajach. Ludzie uczciwi, to znaczy tacy, którzy własną pracą zarabiają na swe utrzymanie, którzy są dobrymi patriotami, kochają swój kraj rodzinną, pragną szczęścia i pokoju dla siebie, swych bliskich. Dla swej ojczyzny i dla wszystkich w ogóle ludzi na świecie. Ludzie uczciwi, to znaczy, tacy, którzy nie bogacą się na cudzej krzywdzie, nie chcą nikogo obrabować ani pozbawić wolności.

c. d. n.